

ŁĄCZY NAS GŁÓD ZMIAN I TO ZMIAN NA LEPSZE

Międzynarodowe towarzystwo, wewnątrz niepołomickiego zamku... rozmowy, prelekcje, debata – wymiana myśli, wymiana doświadczeń, wymiana uczuć. A wszystko to za sprawą Partnerstwa Inicjatyw Nowohuckich, które zorganizowało w ramach współpracy Partnerstw na Rzecz Rozwoju z Polski, Belgii oraz Francji konferencję „Rozwój przez Partnerstwo”.

Jej pierwszy dzień (11 czerwca) zgromadził w Niepołomicach ludzi o otwartych umysłach i dużej odwadze, tych, którzy w swoich krajach realizują projekty unijne.

Ludzie, których różni prawie wszystko, wiek, temperament, wykształcenie, doświadczenie, ludzie władający różnymi językami, połączył ich głód zmian na lepsze, wiara w „niemożliwe” i przekonanie, że najważniejszy jest człowiek.

Każde z Partnerstw zaprezentowało swoje dotychczasowe osiągnięcia.

Francuzi, którzy stworzyli inicjatywy o tak wdzięcznych nazwach jak „Namiot tańca”, „Jabłka przyjaciół”, „Parada krajów” czy „Kurtyna w górę” podkreślili fundamentalną rolę współdziałania oraz ogromne znaczenie kapitału ludzkiego. Ich projekt daje ludziom pracę, poczucie bezpieczeństwa, pozwala uwierzyć na nowo w siebie i zaistnieć w społeczeństwie. Tu wszystko kręci się wokół człowieka, kładzie się ogromny nacisk na to, aby pomóc ludziom wyjść z trudności.

Belgowie... u których niby jest podobnie a jednak zupełnie inaczej. Tu Partnerstwo realizuje projekt o nazwie „Dom Designe” kierując swojej działania do projektantów, ludzi wyjątkowo kreatywnych. Mówiąc trywialnie, tu „sprowadza się artystów na ziemię”, uczy się te artystyczne dusze jak można się dobrze sprzedać. Pomaga się im rozwijać ducha przedsiębiorczości. W dzisiejszym świecie bowiem artysta musi być i księgowym i menadżerem (oczywiście oprócz tego że artystą, nie broń Boże zamiast).

No i Polacy i projekt „Nowa Huta – Nowa Szansa” skierowany do tych mieszkańców naszej dzielnicy, którzy byli zagrożeni wykluczeniem z rynku pracy. Skupiający swoje działania wokół idei „Moja praca – Moja pasja”. Pomagający ludziom zarabiać na życie i jednocześnie realizować własne marzenia. Wspierający ich, ale nie pro-

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny



wadzący za rękę raczej pozwalający się uczyć (czasem na własnych błędach). Bo, jak podkreślił jeden z obecnych w tych projektach pomyslny i poszukiwanie są czymś naturalnym (dopuszcza się możliwość błędu, wszak błędzić jest rzeczą ludzką). W naszym nowohuckim projekcie ludzie uczą się przez pracę, podnoszą swoje kwalifikacje (a tym samym swoją wartość na rynku pracy) przez szkolenia ale również (a raczej przede wszystkim) przez zdobywanie doświadczenia.

Po prezentacjach, dyskusja o tym co dalej, czyli „Perspektywy współpracy ponadnarodowej po zakończeniu programu Equal”. Bo o tym, że partnerstwo to forma współpracy, która pozwala się rozwijać, nikogo nie trzeba było przekonywać. Tu wszyscy byli przekonani o tzw. wartości dodanej, czyli o tym, że (najprościej mówiąc) razem możemy więcej, dużo więcej niż gdyby każdy próbował ciągnąć w swoją stronę.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Na filmie prezentującym projekt francuski usłyszeliśmy zdanie „Marzyliśmy o jakimś innym świecie i okazało się, że to jest możliwe” myślę, że to idealne zwięźczenie tej króciutkiej relacji z miejsca i czasu gdzie spotkali się ludzie

burzący stereotypy, sięgający wyżej, dalej, chcący więcej. Dobrze jest spotkać takich ludzi, posiadzieć chwilę w takiej atmosferze, chłonąć, chłonąć, chłonąć po to,

je (skoro są na to unijne pieniądze), niech ludzie, którzy mają odwagę zaważyć realizują swoje marzenia, a my dołączmy do nich (zabrzmi pompatycznie ale cóż) i



by wstać i ruszyć naprzód walczyć o lepszy świat (choć walka wydaje się często walką z wiatrakami) bo, jak powiedziała pani Danuta Szymońska koordynator projektu Nowa Huta – Nowa Szansa: Jak nie, to zostaje nam narzekanie, ale to jest nieciekawe zajęcie (choć niestety u nas dość powszechne).

Oby więcej takich inicjatyw, oby więcej takich ludzi takich spotkań, takich działań. Niech się coś dzie-

budujemy tę Europę, w końcu jesteśmy w jej centrum.

Zainteresowanych drugim dniem konferencji namawiam, by sięgnęli po naszą gazetę w przyszłym tygodniu. Zainteresowanych problematyką Partnerstw oraz programów unijnych odsyłam do Biura PIN, które mieści się w OK. im. C.K. Norwida na os. Górali.

Aga Łoś

Fot. Grzegorz Ziemiański

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny

